

ZAPROSZENIE NA PIELGRZYMKĘ MEŹCZYŹN

Z historii.

Pielgrzymowanie przypomina nam, że wszyscy jesteśmy Ludem Bożym, który pielgrzymuje do Domu Ojca. Jesteśmy wciąż "w drodze" na spotkanie z Bogiem.

Takim szczególnym miejscem na Śląsku, oprócz Piekar Śląskich jest Góra św. Anny, zwana także Górą Chełmską.

Ojcowie Franciszkanie, stróże tego świętego miejsca mówią, iż przy dobrej pogodzie można stąd nie tylko patrzeć na malownicze doliny Opolszczyzny, ale dostrzec można zarówno Gliwice jak i Zabrze.

W tym sanktuarium szczególnej czci doznaje święta Anna Samotrzecia. Jest Ona symbolem łączności pokoleń i miłości rodzinnej, jest wsparciem dla ludzi w chwilach najtrudniejszych.

W średniowieczu na Górze Chełmskiej, bo tak ją nazywano, odbierał cześć św. Jerzy i nazwano ją też Górą św. Jerzego. Na podstawie źródeł historycznych możemy stwierdzić, że niewielki kościółek istniał tu już przed 1516 rokiem. W tym kościółku umieszczono gotycką figurkę św. Anny Samotrzeciej - trzymającej na prawym ramieniu Dziecię Jezus a na lewym Jego Matkę, Maryję. Autor rzeźby jest nieznany.

Na początku XVIII wieku za zgodą biskupa wrocławskiego zaczęto budować Kalwarię czyli kaplice kalwaryjskie imitujące jerozolimską Drogę Męki Pańskiej. Taka Kalwaria już wcześniej powstała w Kalwarii Zebrzydowskiej koło Krakowa. Wybudowano wtedy 33 kaplice przedstawiające tajemnice życia Chrystusa i Matki Bożej, a w późniejszym czasie wybudowano jeszcze kilka kaplic i w ten sposób mamy ich dziś ponad czterdzieści.

W XVII wieku zwrócono się do franciszkanów z Gliwic, którzy przybyli na Śląsk z Małopolski, by objęli duszpasterstwo nad tym miejscem. Oni to wprowadzili obchody kalwaryjskie w drugiej połowie XVIII wieku. Od tej pory ruch pątniczy na Górze św. Anny zaczął gwałtownie rosnać. Ludzie przychodzili nie tylko ze Śląska ale i z Polski, Moraw oraz dalszych okolic. Jedną z najstarszych była piesza pielgrzymka z parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Okres niebywałego rozwoju sanktuarium przerwała sekularyzacja w 1810 roku, kiedy to franciszkanie musieli opuścić klasztor.

Po wojnie, tj. po 1945 r. franciszkanie już nieprzerwanie przewodniczą Ludowi Bożemu, który tak licznie odwiedza tę Górę "ufnej modlitwy" .

Ostatnie lata

Od pięciu stuleci podążają pielgrzymi na Świętą Annę, bo tak "swojsko" i ciepło nazywa się to Sanktuarium. Świętej Annie wierny lud przynosi wszystko, co kołacze się w człowieczym sercu: radość i ból, prośby i dziękczynienia, a także tęsknoty i krzyk milczenia. Na całą okolicę rozlega się wołanie: "Niech się co chce ze mną dzieje, w Tobie Święta Anno mam nadzieję".

W lipcu 1980 roku z okazji 500-lecia Sanktuarium przybył tu cały Episkopat, na Konferencję Plenarną i wziął udział w pielgrzymce mężczyzn w ostatnią niedzielę czerwca. Uroczystościom przewodniczył Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński, a Jan Paweł II, który wiele razy był na tym miejscu, skierował słowa specjalnego orędzia do wszystkich pielgrzymów. Ojciec Święty mówił: "Jakże raduje się serce moje na myśl, że mogę być duchowo obecny w Waszym Sanktuarium na Górze św. Anny - Górze modlitwy. Wpatrujcie się w tę figurę św. Anny, która trzymając na swym ręku Chrystusa i Jego Matkę jest symbolem i łączniczką pokoleń, jest patronką wychowania i życia rodzinnego. I dlatego tak chętnie tu przychodźcie".

Wydarzeniem w dziejach Góry Chełmskiej stała się wizyta Ojca świętego 21 czerwca 1983 roku, o której powiedziano, że była "największą pielgrzymką w dziejach tej Ziemi". Takiego zgromadzenia wiernych Góra św. Anny jeszcze nie widziała. Było nas tam ponad milion. Z bazyliki do ołtarza papieskiego przeniesiono cudowną figurkę św. Anny. Obok figurki umieszczono obraz Matki Bożej Opolskiej, którą Jan Paweł II ukoronował papieskimi koronami.

Razem z chórem (2000 osób) i orkiestrą (1700 muzyków) oraz scholą (500 osób) po uroczystej Mszy św., której przewodniczył kardynał J. Król z Filadelfii, odprawiono Nieszpory, które wiemy Lud Śląska wspomina do dziś. W homilii Ojciec święty złożył hołd chrześcijańskiej tradycji tej ziemi, która wydała troje świętych: św. Jacka, bł. Bronisławę i bł. Czesława. Mówił do nas tak: "Jako dzisiejszy pielgrzym na Górę św. Anny, a zarazem pierwszy papież, którego wydała ziemia polska, pragnę potwierdzić to dziedzictwo i umocnić je... Niech w zasięgu promieniowania Góry św. Anny rozwinie się to wszystko co ma swój początek w Odkupieniu dokonanym

przez Jezusa Chrystusa". Wspomnienie tej pielgrzymki mocno tkwi w naszej świadomości. W 2000 roku postawiono pomnik upamiętniający to wydarzenie.

"W Tobie św. Anno mam nadzieję"

Ta podniosła historia Góry św. Anny jest wyzwaniem, byśmy na tym świętym miejscu napełniali się łaską i miłością.

Ojciec św. w przemówieniu Jubileuszowym mówił: "Niech Nasze pielgrzymki i modlitwy na "Górze Nadziei" wzmocnią w Was tę podstawową cnotę chrześcijańską, pewność odwiecznej i niezmiennej prawdy, że Bóg nas kocha, że jesteśmy jego ludem wybranym".

W niedzielę 27 czerwca br. odbędzie się kolejna stanowa pielgrzymka mężczyzn z okazji uroczystości świętych Ap. Piotra i Pawła. Serdecznie zapraszamy mężczyzn i młodzieńców naszej diecezji. Tematyką pielgrzymki jest hasło programu duszpasterskiego "Naśladować Chrystusa". Pielgrzymka rozpocznie się w sobotę Mszą św. w bazylice i kazaniem o. franciszkanina. Chcemy wpatrywać się w Chrystusa, by choć trochę być podobnym do Niego. W niedzielę uroczystości rozpoczniemy Godzinkami i Różańcem św. a Sumie o godzinie 10.00 przewodniczyć będą biskupi gliwicy i opolscy. Kazanie wygłosi ksiądz biskup Gerard Kusz. Kazanie stanowe i nabożeństwo zakończą to wielkie spotkanie.

Drodzy mężczyźni!

Przybądźcie ze swymi synami na tę Świętą Górę, na to wspólne świętowanie. Niech z każdej parafii przybędą mężczyźni ze swymi sztandarami czy to górników, hutników, strażaków i innych grup zawodowych. Parafie niech zorganizują wspólne przejazdy autobusem i zachęcą do wyjazdów własnymi samochodami.

Pozdrawiamy Was i oczekujemy na Górze św. Anny.

Gliwice, 31.05.2004 r. P.S.

Do odczytania w niedzielę 13 czerwca 2004 r. podczas wszystkich Mszy św.